

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym dnia 24.05.2018r. powód M. K. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) we W. kwoty 2.746,19 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Nadto zażądał wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, a w razie wniesienia sprzeciwu, rozpoznania sprawy pod jego nieobecność i złożył wnioski dowodowe.

W uzasadnieniu podniósł, że w dn. 04.09.2016r. doszło do zdarzenia podczas, którego pies będący jego własnością, uwolnił się z uwięzi i wbiegł pod pojazd którym kierowała J. K., powodując w nim uszkodzenia. Przyznał, że został ukarany mandatem karnym. Wskazał, że wyrokiem z dn. 18.09. (...). Sad Rejonowy w Turku zasądził od niego na rzecz poszkodowanego W. K. (1) - właściciela pojazdu kwotę 1.335 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu w wysokości 354 zł. Podkreślił, że pozwany mimo przypozwania nie wstąpił do toczącego się postępowania. Przyznał, że apelacja wywiedziona od wyroku sądu pierwszej instancji została oddalona i dodatkowo obciążono go kosztami postępowania apelacyjnego w wysokości 135 zł a ponadto poniósł koszty opłaty apelacyjnej w wysokości 67 zł i odsetek w wysokości 116,75 zł. Zwrócił uwagę, że w związku z toczącym się postępowaniem, z uwagi na konieczność brania udziału w rozprawach sądowych w dniach: 12.01.2017r., 05.09.2017r. oraz 02.03.2017r. utracił wynagrodzenie w wysokości 55 euro za dobę co daje łącznie kwotę 330 euro o równowartości 710,44 zł obliczone za: 12-13.01.2017r. na kwotę 240,52 zł przy kursie 4.3730 zł, 02-03.03.2017r. na kwotę 326,93 zł przy kursie 4.3078 zł, 04-05.09.2017r. na kwotę 232,99 zł przy kursie 4.2361 zł. Podkreślił, że po zgłoszeniu szkody pozwanemu towarzystwu ubezpieczeniowemu w związku z posiadaniem polisy obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej rolników, ubezpieczyciel pismami z dn. 20.09.2016r., 30.09.2016r. i 24.11.2016r. odmówił wypłaty odszkodowania należnego poszkodowanemu. W ocenie powoda działania pozwanego w tym zakresie były chybione bowiem szkoda winna zostać wyrównana na podstawie art. 50 ust.1 ustawy z dnia z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, jako że pies jest zwierzęciem gospodarskim. Na poparcie prezentowanego stanowiska przywołał pogląd wyrażony w wyroku Sądu Okręgowego w Łomży z dn. 24.09.2014r. (sygn. ICa 122/14) oraz uchwale Sądu Najwyższego z dn. 20.06.2017r. Przekonywał, że nieprzyjęcie przez pozwanego odpowiedzialności za szkodę doprowadziło do sytuacji w której, w związku ze sprawą IC 852/16 zasądzono od niego poszkodowanemu określone kwoty co naraziło go na wydatki.

W odpowiedzi na pozew pozwany Towarzystwo (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą od pełnomocnictwa oraz złożył wnioski dowodowe. W uzasadnieniu przyznał, że w dacie zdarzenia udzielał powodowi ochrony ubezpieczeniowej w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej rolników, potwierdzonej polisą nr (...). Potwierdził, że w toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego nr 39/16/39/24 odmówił wypłaty jakichkolwiek świadczeń na rzecz poszkodowanego ze względu na brak podstaw uzasadniających jego odpowiedzialność. Podtrzymał zajmowane w tym zakresie stanowisko. Zakwestionował wysokość dochodzonego roszczenia. Dokonując analizy art. 50 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, przekonywał, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie zachodzą przesłanki odpowiedzialności po jego stronie na podstawie tego przepisu bowiem pies - jakkolwiek stanowiący część inwentarza - nie

spowodował w majątku poszkodowanego W. K. szkody pozostającej w bezpośrednim i wyłącznym związku przyczynowym z prowadzonym przez rolnika gospodarstwem rolnym. Nie zgodził się z twierdzeniem powoda, że należący do niego pies był psem stróżującym i pełnił funkcję użytkową. W ocenie pozwanego powód nie przedstawił na tą okoliczność żadnych dowodów. Dowodził, że czteromiesięczny kundelek, nie mógł takiej roli pełnić. Zarzucił powodowi, że trzymanie tak małego psa na uwięzi i w budzie było naganne a nawet zasługujące na uprawnioną interwencję ze strony Towarzystwa (...). Dowodził, że psa o wysokości 40 cm, szczeniaka nie używa się do stróżowania i nie mocuje do budy. Przekonywał, że taki pies nie mógł się sam uwolnić z łańcucha. Wskazywał, że orzeczenia zapadłe w sprawie o sygn. IC 852/16 i ICa 514/71 zapadły w konsekwencji ustalenia, że to pozwany w tamtej sprawie, obecny powód, uznany został za winnego wykroczenia z art. 77 k.w., polegającego na niezachowaniu zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia - psa, który zerwał się ze smyczy i goniąc za kotem wybiegł na jezdnię wprost pod koła samochodu stanowiącego własność W. K.. Wskazał, że sądy obu instancji nie zajmowały się kwestią odpowiedzialności ubezpieczyciela. Poddawał w wątpliwość okoliczności zdarzenia. Zakwestionował, niezależnie od braku odpowiedzialności, prawo powoda do żądania poniesionych przez niego kosztów postępowania cywilnego i utraconych dochodów jako nie pozostających w normalnym i bezpośrednim związku przyczynowym ze szkodą, związaną z posiadaniem gospodarstwa rolnego. Podał w wątpliwość wiarygodność dokumentu prywatnego w postaci zaświadczenia pracodawcy z dn. 07.02.2018r. (k.43-48).

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd ustalił co następuje:

M. K. (1) zamieszkuje w W. gmina T., gdzie prowadzi niewielkie gospodarstwa rolne o pow. 1,76 ha. Hoduje w nim głównie drób 50 – 60 kur i kaczek. W 2016r. miał też świniaka. Jeszcze wcześniej posiadał gołębie. W dniu 03.05.2016r. nabył pieska - dwumiesięcznego mieszańca. Pies trzymany był w ogrodzonym siedlisku, na uwięzi, przy budzie. W dn. 04.09.2016r., około godziny 17,00 M. K. przebywał z rodziną na podwórku. W międzyczasie wymieniał ogrodzenie z drewnianego na metalowe. Nie było w nim furtki i dwóch przeseł. W pewnym momencie zauważył, że pies zerwał się z łańcucha i pobiegł za kotem w kierunku jezdnii. Tam wpadł pod samochód marki O. (...) o nr rej. (...), stanowiący własność W. K. (1). Pojazd został uszkodzony. Na miejsce zdarzenia wezwano policję. M. K. został ukarany mandatem z art. 77 k.w. Piesek zginął na miejscu.

(dowód: zeznanie powoda k. 59-59v, dokumenty: wyrok z uzasadnieniem sądu I i II instancji w sprawie o sygn. IC 852/16, uzasadnienie Sądu Okręgowego w Koninie sygn. I 1Ca 514/17 k.14-17, notatka policyjna k.54-55)

W okresie od 06.09.2015 r. do 05.09.2016 r. M. K. był związany z Towarzystwem (...) umową z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników, potwierdzoną polisą nr (...).

W dniu 5 września 2016 r. W. K. (1) zgłosił szkodę w Towarzystwie (...). Ubezpieczyciel wszczął postępowanie likwidacyjne za nr szkody 39/16/39/24. Ubezpieczony i poszkodowany złożyli żądane przez towarzystwo ubezpieczeniowe dokumenty i oświadczenia. W toku postępowania likwidacyjnego dokonano oględzin uszkodzonego pojazdu poszkodowanego i sporządzono protokół szkody. Koszty naprawy uszkodzonego na skutek zdarzenia z dnia 4 września 2016 r. pojazdu oszacowano na kwotę 1.334,05 zł brutto.

Pismem z dnia 30.09.2016 r. ubezpieczyciel odmówił W. K. przyznania odszkodowania. Odmowę wypłaty uzasadnił brakiem podstaw stanowiących o jego odpowiedzialności za następstwa zdarzenia z dn. 04.09.2016r. Dowodził, że sytuacja w jakiej doszło do powstania szkody nie była

związana z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Przekonywał, że „posiadanie” gospodarstwa rolnego jest kategorią szerszą niż „prowadzenie” gospodarstwa rolnego a ubezpieczenie OC rolników nie obejmuje całej odpowiedzialności cywilnej, w tym szkód związanych z inną sferą aktywności życiowej osoby ubezpieczonej. Zdaniem ubezpieczyciela szkoda nie miała związku z posiadaniem gospodarstwa, gdyż w jego ocenie pies nie jest zwierzęciem gospodarskim a jego rola w gospodarstwie jest związana wyłącznie ze sferą życia prywatnego rolnika co oznacza brak związku funkcjonalnego z posiadaniem gospodarstwa rolnego. W piśmie z dn. 24.11.2016r. podtrzymał dotychczasowe stanowisko. Nie zmienił go również w odpowiedzi na pismo M. K. o wypłatę poszkodowanemu świadczenia z jego polisy ani po złożonej w dn. 09.12.2016r. reklamacji.

(dowód: pisma (...) k.19,20,21,56, dokumenty z akt o sygn. IC 852/16)

Pozwem z dn. 21.11.2016r. W. K. (1), zastępowany przez fachowego pełnomocnika - adwokata - wystąpił do Sądu Rejonowego w Turku o zasądzenie od pozwanego M. K. (1) kwoty 1.335 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28.10.2016r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm za szkodę w pojeździe marki O. (...) o nr rej. (...)Sv, powstałą w zdarzeniu z dnia 04.09.2016r. Roszczenie oparte zostało o art. 431 § 1 k.c. M. K. w odpowiedzi na pozew złożył wniosek o przypozwanie ubezpieczyciela Towarzystwa (...). Towarzystwo (...), zawiadomione o powyższym, nie wstąpiło do sprawy. M. K. uczestniczył w trzech rozprawach: dnia 12.01.2017r. na którą został wezwany w charakterze strony, dnia 02.03.2017r. podczas której został przesłuchany w charakterze strony, dnia 05.09.2017r. o której został zawiadomiony bez konieczności osobistego stawiennictwa.

Wyrokiem z dn. 18.09.2017r. Sąd Rejonowy w Turku, w sprawie o sygn. IC 852/16 zasądził od M. K. (1) na rzecz W. K. (1) kwotę 1.335 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28.10.2016r. oraz kwotę 354 zł tytułem kosztów procesu w tym kwotę 270 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, uznając roszczenie za w pełni wykazane co do zasady i co do wysokości. Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowił art. 431 § 1 k.c. Od przedmiotowego wyroku M. K. złożył apelację, uiszczając opłatę w kwocie 67 zł. Wyrokiem z dn. 19.01.2018r. Sąd Okręgowy w Koninie, w sprawie o sygn. I 1Ca 514/17, oddalił apelację wywiedzioną przez M. K. od wyroku Sądu Rejonowego w Turku, w sprawie o sygn. IC 852/16 i zasądził od niego na rzecz W. K. kwotę 135 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji apelacyjnej. Sądy I i II instancji nie zajmowały się odpowiedzialnością ubezpieczyciela.

(dowód: zeznanie powoda k.59-59v, dokumenty: wyrok w sprawie o sygn. IC 852/16, wyrok z uzasadnieniem w sprawie o sygn. I 1Ca 514/17 k. 13-17, dokumenty z akt o sygn. IC 852/16)

M. K. od 5 lat jest zatrudniony w firmie (...) w P.. Pracuje jako kierowca samochodu ciężarowego, w transporcie międzynarodowym. W poniedziałki wyjeżdża za granicę i wraca w czwartek, piątek. Otrzymuje 35 euro ryczałtu tytułem diety za każdą dobę w czasie podróży oraz 20 euro na nocleg.

Pismem z dn. 27.10.2017r. M. K. wezwał ubezpieczyciela do zapłaty kwoty 1.689 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w kwocie 96,01 zł wg stanu na dzień 27.10.2017r. Żądania nie spełniono.

(dowód: zeznanie powoda k.59-59v, zaświadczenie z (...) w P. k.22, wezwanie k. 23)

Kilkumiesięczny pies rasy mieszanej jest psem posiadającym cechy predestynujące go do ochrony inwentarza gospodarskiego przed zagrożeniem zwierząt takich jak lisy i kuny. Zwalcza szczury, myszy. Tego typu psy nadają się do stróżowania, odstraszenia intruzów. Są niewielkie, zwinne i odważne.

(dowód: opinia biegłego z dziedziny weterynarii A. R. k.86-87, 105-107)

Stan faktyczny przedmiotowej sprawy sąd ustalił na podstawie opisanego osobowego i rzeczowego materiału dowodowego. Sąd w całości za wiarygodne uznał zeznania powoda co do okoliczności zdarzenia, które wywołało szkodę w pojeździe W. K. oraz jego sytuacji materialnej i rodzinnej albowiem są one wewnątrznie spójne, logiczne i nie zostały w żadnym zakresie podważone przez pozwanego. Powód szczerze opisał zdarzenie. Przedstawił jego przebieg. Zeznania powoda pozostają ponadto w zgodności z dokumentami zgromadzonymi w aktach o sygn. IC 852/16. Przywołane jako dowody wyroki: I instancji - Sądu Rejonowego w Turku i II instancji w Sądzie Okręgowym w Koninie posiadają status dokumentów urzędowych (art. 244 § 1 k.p.c.). Na podstawie uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w Turku w sprawie IC 852/16 wywieść należy, iż sąd ten uznał za wiarygodne zeznania M. K. złożone tamże w charakterze pozwanego, który na żadnym etapie tego postępowania nie przeczył, iż to jego pies wyrządził szkodę w pojeździe W. K.. Ta okoliczność w ogóle nie była przedmiotem sporu. Pogląd Sądu Rejonowego został w całości podzielony przez Sąd Okręgowy. Podkreślić należy, że związanie prawomocnym orzeczeniem oznacza niedopuszczalność czynienia sprzecznych z nim ustaleń, ani też przeprowadzania ponownego postępowania dowodowego w tym zakresie. Stąd w sytuacji związania prawomocnym orzeczeniem sądu i ustaleniami faktycznymi, niedopuszczalne jest w innej sprawie dokonywanie ustaleń i ocen sprzecznych z prawomocnie osądzoną sprawą, a do tego w istocie zmierzało stanowisko pozwanego zaprezentowane w przedmiotowej sprawie. Dokumenty ze sprawy sygn. IC 852/16 obrazują koszty jakie powód poniósł w związku z nią poniósł. Bezsportnie pozwany, mimo wniosku M. K. nie przystąpił do sprawy o sygn. IC 852/16

Dokumenty przywołane przez strony są w części dokumentami prywatnymi w rozumieniu art. 245 k.p.c. Dokument prywatny, stanowi pełnoprawny środek dowodowy, który sąd orzekający może uznać za podstawę swoich ustaleń faktycznych, a następnie wyrokowania, choć jego moc jest słabsza od dokumentu urzędowego. Tak jak każdy dowód podlega ocenie. Wartość dowodowa zgromadzonych w sprawie i opisanych dokumentów, głównie dokumentacji ubezpieczeniowej, nie budziła wątpliwości sądu co do ich autentyczności, nie była również podważana przez strony. Pozwoliła sądowi na ustalenie czynności jakie podejmowali: poszkodowany, ubezpieczony i ubezpieczyciel przed i po zgłoszeniu szkody. Bezsportnie wynika z nich, iż pozwany nie uznał odpowiedzialności wywodzonej z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników, potwierdzoną polisą nr (...). Pozwany nie zakwestionował skutecznie zaświadczenia wystawionego przez (...). Fakty z nich wynikające należy uznać za wiarygodne.

Za przydatną do rozstrzygnięcia sąd uznał opinię biegłej z dziedziny weterynarii A. R.. Opinia wykazała, iż psa, który wyrządził szkodę w pojeździe poszkodowanego W. K., można uznać za psa stróżującego. Stanowisko biegłej nie uległo zmianie po zarzutach pozwanego do których biegła szczegółowo odniosła się w opinii uzupełniającej. Odmienne twierdzenia pozwanego należy postrzegać w kategoriach polemiki z jej wnioskami. Zaznaczyć trzeba, że sąd nie jest obowiązany dążyć do takiego oto stanu aby strony zgadzały się ze złożoną opinią. Wystarczy, że opinia jest przekonująca dla sądu, który ocenia, czy biegły wyjaśnił wątpliwości zgłoszone przez stronę.

Sąd zważył:

Istota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wynikająca z art. 822 k.c. sprowadza się do tego, że zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za te szkody ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której zawarta została umowa ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dotyczy wyłącznie szkód wyrządzonych osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Z mocy art. 44 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych –j.t Dz.U. z 2018 poz. 473 ze zm., dalej u.u.ob.) rolnik jest obowiązany do zawarcia umowy ubezpieczenia OC rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego.

Zgodnie z art. 50 u.u.ob. z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zgodnie z art. 9 ust.1 u.u.ob. umowa ubezpieczenia obowiązkowego OC obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie w wypadku, gdy osoba ubezpieczona ponosi zarówno odpowiedzialność cywilną deliktową (art. 415 i n. k.c.), jak i kontraktową (art. 471 i n. k.c.). Rolnik może bowiem ponosić odpowiedzialność w związku z popełnieniem czynu niedozwolonego, jak i niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem zobowiązania. Kluczowe dla określenia zakresu ubezpieczenia OC rolników jest użycie przez ustawodawcę sformułowania „szkoda związana z posiadaniem gospodarstwa rolnego”. Z brzmienia tego przepisu wynika, że ubezpieczenie OC rolników nie obejmuje całej odpowiedzialności cywilnej osób objętych ubezpieczeniem. Przedmiotem ubezpieczenia jest jedynie konkretny wycinek tej odpowiedzialności. Odpowiedzialność za szkody związane z posiadaniem gospodarstwa rolnego oznacza, że ubezpieczyciel nie będzie odpowiadał za szkody związane z inną sferą aktywności życiowej osoby ubezpieczonej. W szczególności chodzi tu o szkody związane z prowadzeniem przez ubezpieczonego innej działalności gospodarczej niż działalność rolnicza czy też ze sferą jego życia prywatnego.

Ubezpieczenie OC rolników jest ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej. Podobnie jak w każdym innym ubezpieczeniu OC, odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter akcesoryjny i będzie istnieć pod warunkiem istnienia odpowiedzialności cywilnej osoby ubezpieczonej (por. art. 822 k.c).

W tej sytuacji należy w pierwszej kolejności ustalić czy odpowiedzialność rolnika za wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym jest oparta na zasadzie winy czy też na zasadzie ryzyka.

W przypadku zasady ryzyka odpowiedzialność istnieje niezależnie od winy sprawcy.

W przypadku odpowiedzialności opartej na zasadzie winy oprócz wystąpienia szkody oraz istnienia związku przyczynowego między zdarzeniem a szkodą niezbędne jest stwierdzenie winy rolnika w postaci winy umyślnej bądź niedbalstwa. Niezbędne będzie zatem ustalenie zaniedbania rolnika, które doprowadziło do powstania szkody. Przy czym, zgodnie z art. 6 k.c., ciężar dowodu w tym zakresie obciąża osobę poszkodowaną.

Okolicznościami zwalniającymi z tej odpowiedzialności są jedynie wyłączna wina poszkodowanego lub osoby trzeciej (za którą sprawca nie ponosi odpowiedzialności) albo siła wyższa. Przy czym ciężar dowodu, że zaszła jedna z okoliczności wyłączających odpowiedzialność, spoczywa na ubezpieczycielu. Poszkodowany musi jedynie wykazać szkodę oraz związek przyczynowy między zdarzeniem a szkodą.

Kwestia stosowania art. 50 u.u.ob. w związku z szeroko rozumianym wykorzystywaniem psa w ramach gospodarstwa rolnego jest rozstrzygana w orzecznictwie niejednolicie. Można wskazać

zarówno orzeczenia przyjmujące odpowiedzialność ubezpieczyciela na podstawie tego przepisu, jak też wyłączające taką odpowiedzialność. Różnica zajętych w nich stanowisk wynika z różnej kwalifikacji psa jako składnika gospodarstwa rolnego. Uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2017 r., III CZP 114/16, te wątpliwości rozwiązała. Sąd Najwyższy wyraził w niej pogląd z którego wynika, że art. 50 ust. 1 u.u.ob. ma zastosowanie do szkód wyrządzonych przez psa wykorzystywanego przez rolnika użytkowo w gospodarstwie rolnym. Sąd Najwyższy przywołał art. 2 ust. 1 pkt 4 u.u.ob. gdzie zdefiniowano pojęcie gospodarstwa rolnego. Dla wyjaśnienia, czy szkoda ma związek z posiadaniem „gospodarstwa rolnego” odwołał się do definicji zawartej w art. 55³ k.c., która z racji swego ogólnego charakteru powinna być stosowana nie tylko do interpretacji posługujących się tym terminem przepisów kodeksu cywilnego, lecz również innych aktów normatywnych. Przywołany przepis art. 55³ k.c. statuuje definicję gospodarstwa rolnego w znaczeniu przedmiotowym. Gospodarstwo rolne jest zespołem różnorodnych składników, tworzących zorganizowaną całość gospodarczą. Obejmuje ono prawa na rzeczach (bliżej nie sprecyzowane) oraz prawa i obowiązki związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, które należy traktować jako rodzaj przedsiębiorstwa. W ocenie Sądu Najwyższego wszystkie składniki gospodarstwa rolnego postrzegane jako przedsiębiorstwo winny wchodzić zatem w jego skład. Sąd Najwyższy podkreślił, że zwierzę hodowane w gospodarstwie rolnym jest jego składnikiem, gdy tworzy z nim zorganizowaną całość a wyjęte z tego gospodarstwa i używane w innym celu niż właściwy ze względu na profil produkcji, przestaje być takim składnikiem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2013 r., IV CSK 565/12). Sąd Najwyższy przyjął, że art. 55³ k.c., wskazujący wprost na inwentarz, w skład którego wchodzi sprzęt potrzebny do produkcji (inwentarz martwy) oraz zwierzęta chowane w gospodarstwie (inwentarz żywy), jako potencjalny składnik gospodarstwa rolnego, jak i art. 50 u.u.ob. nie wyłączają możliwości uznania psa za składnik gospodarstwa rolnego, z którego zachowaniem łączy się odpowiedzialność ubezpieczyciela.

W ocenie sądu powód wykazał w niniejszej sprawie, iż chowany przez niego pies nie był psem „kanapowym” ale stróżującym.

Podstawę prawną odpowiedzialności cywilnej za zwierzęta domowe i hodowlane określa art. 431 § 1 k.c., nakładający na osobę, która chowa zwierzę albo się nim posługuje, obowiązek naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jej nadzorem czy też zabląkało się lub uciekło, chyba że ani ona, ani osoba za którą ponosi odpowiedzialność nie ponoszą winy. Odpowiedzialność przewidziana w wymienionym przepisie zachodzi wtedy, gdy zwierzę działa z własnego popędu, a więc w wyniku zachowania się samoistnego, niezależnego od człowieka. Przepis ten ma charakter szczególny i wyłącza zastosowanie ogólnej podstawy odpowiedzialności przewidzianej w art. 415 k.c. Odpowiedzialny za szkodę jest każdy, kto zwierzę chowa albo się nim posługuje, zatem sprawuje władztwo nad zwierzęciem, przy czym na zasadzie domniemania winy w nadzorze odpowiada on także za osoby, którym powierzył pieczę nad zwierzęciem.

W stanie faktycznym mniejszej sprawy odpowiedzialność ubezpieczonego nie budzi żadnej wątpliwości co potwierdzają dokumenty ze sprawy o sygn. IC 852/16.

Zawarcie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nakłada na zakład ubezpieczeń obowiązek wyrównania szkody w razie nastąpienia określonego w umowie wypadku. Adresatem tego świadczenia odszkodowawczego jest osoba trzecia, która doznała uszczerbku majątkowego lub niemajątkowego, jakkolwiek samo zdarzenie wyrządzające szkodę obciąża ubezpieczonego, a nie ubezpieczyciela. Zakład ubezpieczeń staje się zobowiązanym wobec poszkodowanego z racji wiążącej go umowy z ubezpieczającym. Nie ustaje jednak odpowiedzialność ubezpieczonego wobec poszkodowanego, choć może ona być odsunięta w czasie. Poszkodowany z własnego wyboru może

wystąpić z roszczeniem zarówno przeciwko ubezpieczycielowi, jak i ubezpieczonemu, albo łącznie przeciwko nim obydwu. Nic też nie stoi na przeszkodzie, aby ubezpieczony wyrównał szkodę dobrowolnie, uprzedzając rozstrzygnięcie sporu między poszkodowanym a zakładem ubezpieczeń, względnie - świadcząc zanim jeszcze zasądzona od dłużnika - (ubezpieczyciela) suma zostanie wyegzekwowana. We wszystkich tych przypadkach zakład ubezpieczeń nie staje się wolny od obowiązku świadczenia tyle tylko, że jego wierzycielem w następstwie wiążącej go umowy z ubezpieczonym jest ten ubezpieczony, o ile ustawa lub umowa tej odpowiedzialności nie wyłącza (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2004 r., III CK 372/03).

Jeżeli ubezpieczony zapłacił na podstawie prawomocnego orzeczenia sądowego zasądzone na rzecz poszkodowanego odszkodowanie za szkodę wynikłą ze zdarzenia objętego umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, to podstawą prawną jego roszczeń w stosunku do ubezpieczyciela są przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy ubezpieczenia.

W świetle zgromadzonych dowodów i przedstawionej argumentacji sprawy sąd uznał roszczenie powoda za uprawnione co do zasady.

Bezspornie w związku ze szkodą powstałą na mieniu W. K. powód poniósł następujące koszty: odszkodowania w wysokości 1.335 zł, procesu za I instancję w sprawie IC 852/16 w wysokości 354 zł - zasądzone jego przeciwnikowi, procesu za II instancję w wysokości 135 zł - zasądzone jego przeciwnikowi; opłaty od apelacji w wysokości 67 zł, łącznie 1.891 zł. Analiza akt sprawy o sygn. IC 852/16 uprawnia do stwierdzenia, iż M. K. podejmował prawidłowe czynności w jej toku, nie prowadzące do przedłużenia postępowania. Skorzystał też z przysługującego mu prawa złożenia apelacji. Żądanie w zakresie kwoty 1.891 zł należy uznać za w pełni wykazane.

Pozostałe roszczenia zdaniem sądu nie zasługują na uwzględnienie.

Powód nie przedstawił bowiem dowodu na zapłatę odsetek od zasądzonej kwoty 1.335 zł w wysokości 116,75 zł ani dowodu na to za jaki okres owe odsetki zostały one naliczone, co uniemożliwia weryfikację roszczenia w tym zakresie.

Niezasadnym jest też w ocenie sądu żądanie powoda określone na kwotę 710,44 zł, obejmujące utracony zarobek z tytułu stawiennictwa na rozprawach w sprawie o sygn. IC 852/16, w dniach 12.01.2017r., 02.03.2017r. i 05.09.2017r. Podkreślenia wymaga, że wezwanie do osobistego stawiennictwa M. K. otrzymał tylko na dwa pierwsze terminy. Na mocy art. 98 § 1 i 2k.p.c. to strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie. Suma kosztów przejazdów i równowartość utraconego zarobku nie może przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego. W sprawie o sygn. IC 852/16 t obecny powód był osobą, która przegrała sprawę. Na żadnym etapie tego postępowania (IC 852/16) nie żądał zwrotu utraconego zarobku, choć jako przekonany o słuszności podniesionych tamże zarzutów, taki wniosek mógł złożyć.

Mając na uwadze powyższe powództwo uwzględniono do kwoty 1.891 zł a w pozostałej części oddalono jako niewykazane.

Za zasadne sąd uznał roszczenie odsetkowe. Odsetki, należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Stanowią one rekompensatę uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego.

Zgodnie z ogólną regułą (art. 455 k.c.) dotyczącą wymagalności roszczenia związanego z opóźnieniem się dłużnika ze spełnieniem świadczenia pieniężnego (art. 481 § 1 k.c.), jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powód wezwał pozwanego o zapłatę jeszcze przed wniesieniem pozwu. Pozwany nie spełnił żądania. Zasadnym zatem jest żądanie powoda w zakresie zasądzenia odsetek od dnia wytoczenia powództwa.

Strony zażądały zwrotu kosztów procesu.

Obowiązek zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu oparty został na dwóch podstawowych zasadach: a) zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest zwrócić stronie przeciwnej poniesione przez nią koszty procesu, oraz b) zasadzie kosztów niezbędnych i celowych, wedle której zwrotowi podlegają jedynie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony. Obowiązek zwrotu kosztów procesu zależy od ostatecznego wyniku sprawy.

Powód wygrał sprawę w 68%.

Wobec wyniku rozstrzygnięcia, do rozliczenia kosztów zastosowanie winien znaleźć art. 100 zd. 1 k.p.c.

Koszty powoda objęły opłatę w wysokości 138 zł uiszczoną zgodnie z art. 13 ust. 1 u.k.s.c. (ustawa z dn. 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – j.t. Dz.U. z 2018r. poz. 300 ze zm.). Koszty pozwanego stanowiło: wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 917 zł stosownie do stawki określonej w § 2 pkt 3 rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (j.t. Dz.U. z 2018, poz. 265) wraz z opłatą skarbową oraz koszty opinii biegłego w wysokości 498,24 zł, łącznie 1.415,25 zł, bowiem z kwoty zaliczki - 500 zł - zarządzono o zwrocie pozwanemu, na mocy art. 84 ust.2 u.k.s.c., kwoty 1,76 zł.

Art. 102 k.p.c., realizujący zasadę słuszności, stanowi wyjątek od ogólnej reguły obciążania stron kosztami procesu. Odwołując się do występowania „wypadków szczególnie uzasadnionych”, pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nie obciążania jej kosztami procesu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., ICZ 110/07). Do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” należą zarówno okoliczności związane z tym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego wyjątku, powinien być oceniony z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011 r., I CZ 26/11 oraz z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CZ 51/11). Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy sąd uznał, iż charakter roszczenia przemawia za skorzystaniem wobec powoda z dobrodziejstwa art. 102 k.p.c. i uwolnił powoda z obowiązku ponoszenia owych kosztów obejmujących kwotę 452,87 zł (1.415,24 zł x 32%).

Jednocześnie sąd nie znalazł podstaw do zwolnienia pozwanego, podmiotu dysponującego dużym majątkiem, od zwrotu powodowi kwoty 93,84 zł tytułem części kosztów procesu (68% z kwoty 138 zł) o czym orzekł w punkcie 3 wyroku.